Etnolingwistyka 6 Lublin 1994

Krystyna Jarząbek

KINETYCZNE FORMY POWITAŃ I POŻEGNAŃ

Uwagi wstępne

Zainteresowania językoznawców do połowy naszego stulecia skupiały się na wypowiedziach słownych członków różnych wspólnot językowo-terytorialno-kulturowych. Umożliwiło to opis poszczególnych systemów językowych oraz częściową analizę wybranych języków pod względem geograficznym, społecznym i stylistycznym. W ostatnich czterdziestu latach pojawiły się też prace ujmujące w szerszym bądź węższym zakresie problematykę środków niewerbalnych, wspomagających porozumiewanie się za pomocą słów. Do środków tych, oprócz pewnych elementów dźwiękowych (głównie intonacji), zalicza się zachowania kinetyczne człowieka realizowane przezeń za pomocą rąk, twarzy, głowy, tułowia i nóg. Zachowania te mają znaczenie dla komunikacji wtedy, kiedy stanowią jej funkcjonalny element, tzn. uczestniczą w celowym przekazywaniu odbiorcy jakiejś informacji przez nadawcę.

Komunikacyjne ruchy ciała człowieka przyciągają uwagę różnych grup badaczy, między innymi językoznawców o zainteresowaniach antropologicznych, antropologów zafascynowanych komunikacją międzyludzką, etnologów, etnografów, etnolingwistów, semiotyków, etnosemiotyków, socjolingwistów, teoretyków teatru, psycholingwistów, specjalistów z zakresu dydaktyki języka obcego, badaczy zajmujących się etykietą.[1] Mimo iż prowadzone przez nich badania ruchu mają charakter wielopłaszczyznowy, ich udział jest niewielki w całokształcie badań nad językiem. Ani jedna z prac, którą można

[1] Zob. K. Jarząbek, *Środki niewerbalne w badaniach naukowych*, [w:] *Znaki kinetyczne wspomagające komunikację mowną i ich miejsce w nauczaniu języków obcych (na przykładzie komunikacji Polaków i Rosjan — ujęcie konfrontatywne)*, Katowice 1989, s. 12–36.

by zaliczyć do tej dziedziny, nie zawiera kompleksowego opisu specyfiki komunikacji określonej wspólnoty.

Niezależnie od rezultatów prowadzonych badań, a może nawet na przekór im, do tej pory niektórzy naukowcy głoszą pogląd, że sprawa zachowań kinetycznych wspomagających słowne porozumiewanie się ludzi jest czymś tak ogólnie znanym i oczywistym, iż nie wymaga badań naukowych, a nawet nie powinna stanowić ich przedmiotu. Aby poprzeć swoje stanowisko w tej sprawie, dodają, że zachowania te są jedynie dodatkowym, czyli błahym, niekoniecznym i nie zasługującym na uwagę elementem porozumiewania się ludzi.

Artykuł niniejszy ma formę polemiki z zasygnalizowanym stanowiskiem. Starano się w nim udowodnić, że komunikacyjne zachowania ruchowe, które odgrywają wśród członków danej wspólnoty rolę ogólnie przyjętych znaków — określanych tu mianem znaków kinetycznych — stanowią ważny, wręcz nieodłączny element porozumiewania się. Ich opanowanie, łącznie ze znajomością funkcjonowania systemu językowego w danym kontekście kulturowym, jest warunkiem uczestniczenia w komunikacji pełnej: werbalnej i niewerbalnej. Znaków tych nie należy zatem wyłączać z pola obserwacji językoznawcy. W artykule przedstawiono ów pogląd, wykorzystując typy powitań i pożegnań w porozumiewaniu się Polaków, jako zachowań obejmujących zarówno zachowania kinetyczne, jak i werbalne, przy czym wyakcentowano zachowania kinetyczne.

Kompletne formy powitań i pożegnań nie były dotychczas w Polsce omawiane. Opracowano natomiast częściowo powitania i pożegnania słowne.[2] Mimo to trzeba stwierdzić, że pewna literatura na ten temat istnieje u nas w postaci różnego rodzaju poradników dobrego wychowania.[3] Szersze natomiast zainteresowanie problem ten wzbudza za granicą. Oprócz badaczy bon

[2] K. Ożóg, *Powitania i pożegnania w języku mówionym mieszkańców Krakowa*, „Język Polski" 1980, LX, s. 129–138; id., *Zwroty grzecznościowe we współczesnej polszczyźnie mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CMXIII, Prace Językoznawcze, Warszawa-Kraków 1990, z. 98, s. 20–35.

[3] Np. M. Dańkowska, *Nastolatki i bon ton*, Warszawa 1990; A. Goldnikowa, *Obycie umila życie*, Warszawa 1966; I. Gumowska, *ABC dobrego wychowania*, Warszawa 1978; H. Hryniewicz, *Jak cię widzą, tak cię piszą. Savoir-vivre dla wszystkich*, Warszawa 1980; J. Kamyczek, *Grzeczność na co dzień*, Warszawa 1978; M. Markiewicz, *Poradnik dobrych obyczajów*, Warszawa 1982; E. Pietkiewicz, *Dobre obyczaje*, Warszawa 1987; T. Rojek, *Damy, rycerze i dżinsy*, Warszawa 1977; T. Rojek, *Polski savoir-vivre*, Warszawa 1984; M. Ziółkowska, *Bądź uprzejmy na co dzień i od święta*, Szczecin 1987.

tonu[4] omawiają go przede wszystkim etnolingwiści.[5] Zagadnienie to przyciągnęło też uwagę językoznawców parających się etykietą werbalną (prace ich pisane są z myślą o obcokrajowcach)[6] oraz autorów słowników gestów i mimiki, którzy łączą często zainteresowania leżące na pograniczu semiotyki, dydaktyki języków obcych oraz socjo- i etnolingwistyki.[7]

Zgodnie z nakreślonym tematem artykuł ten zawiera: charakterystykę znaków kinetycznych; omówienie typów powitań i pożegnań funkcjonujących wśród Polaków; wnioski na temat roli znaków kinetycznych w procesie porozumiewania się ludzi.

---

[4] Np. F. Bevk, *Spodobno se obnašaj*, Ljubljana 1967; F. Chorvát, J. Orlik, *Slušnost' naša každodenna*, Bratislava 1977; J. Guth-Jarkovský, *Pozdrav. Společenské úrahy*, Praha (b.r.w.); id., *Pravidla slušnosti pro mladež*, Praha 1922; id., *Společenksý katechismus*, Praha 1921; id., *Společenské klasobrani*, Praha [b.r.w]; id., *Společenský slabikář*, Praha 1920; V. M. Matveev, A. N. Panov, *V mire vežlivosti*, Moskva 1983; V. Smejkal, *Abeceda společenského chovani*, Praha 1989.

[5] A. R. Balajan, A. Š. Šabanov, *Nekotorye osobennosti kommunikativnogo povedenija azerbajdžancev*, [w:] *Nacional'no-kul'turnaja specifika rečevogo obščenija narodov SSSR*, pod red. A. A. Leont'eva, J. A. Sorokina, E. F. Tarasova, Moskva 1982, s. 88–89; G. I. Ermuškin, *Osobennosti kommunikativnogo povedenija èrzja-mordovskogo naroda*, [w:] *ibid.*, s. 111–117; G. C. Pjurbeev, *Rečevoj ètiket i jazyk žestov u mongolov i kalmykov*, [w:] *ibid.*, s. 117–123; B. Ch. Salibaev, S. N. Aliev, *Ob osobennostjach kommunikativnogo povedenija tadžikov*, [w:] *ibid.*, s. 125–131; F. F. Sultanov, *Nekotoryje osobennosti kommunikativnogo povedenija tatar i baškir*, [w:] *ibid.*, s. 101–111; D. Sydykbekova, *Osobennosti kommunikativnogo povedenija kirgizov*, [w:] *ibid.*, s. 132–140; L. P. Čkadua, *O nekotorych osobennostjach ètiketa abchazov*, [w:] *ibid.*, s. 79–87; — E. A. Aršavskaja, *Rečevoj ètiket sovremennych amerikancev SŠA (na materiale privetstvij)*, [w:] *Nacional'no-kul'turnaja specifika rečevogo povedenija*, pod red. A. A. Leont'eva, J. A. Sorokina, E. F. Tarasova, Moskva 1977; s. 268–276; Ž. Lendel, *Obraščenija privetstvija i proščanija v rečevom ètikete sovremennych vengrov*, [w:] *ibid.*, s. 193–218; Pan In, *O nekotorych formach rečevoj i žestovoj kommunikacjii v Kitae*, [w:] *ibid.*, s. 338–345; E. F. Tarasov, J. A. Sorokin, *Nacional'no-kul'turnaja specifika rečevogo i nerečevogo povedenija*, [w:] *ibid.*, s. 14–38.

[6] Np. A. A. Akišina, N. I. Formanovskaja, *Russkij rečevoj ètiket. Posobie dla studentov-inostrancev*, Moskva 1986; L. P. Stupin, K. S. Ignat'ev, *Sovremennyj anglijskij rečevoj ètiket*, Leningrad 1980; N. M. Firsova, *Ispanskij rečevoj ètiket*, Moskva 1991; N. I. Formanovskaja, *Vy skazali „Zdravstvujte!". Rečevoj ètiket v našem obščenii*, Moskva 1982; N. I. Formanovskaja, *Russkij rečevoj ètiket: Lingvističeskij i metodičeskij aspekty*, Moskva 1982.

[7] Np. A. A. Akišina, Ch. Kano, T. E. Akišina, *Žesty i mimika v russkoj reči. Lingvostranovedčeskij slovar'*, Moskva 1991; Jarząbek, *Znaki kinetyczne wspomagające komunikację mowną i ich miejsce...*; G. Meo-Zilio, S. Mejia, *Diccionario de gestes. Espana e Hispanoámerica*, Bogota 1980; N. I. Smirnova, *Sopostavitel'noe opisanie èlementov russkoj i anglijskoj kinesičeskoj kommunikacii*, [w:] *Nacional'no-kul'turnaja specifika rečego povedenija...*

Znaki kinetyczne wspomagające słowne formy przekazu informacji

Jak wspomniano, znaki kinetyczne występujące podczas porozumiewania się ludzi realizowane są za pomocą różnych części ciała ludzkiego. Spośród znaków, których używają Polacy, 83% wykonywanych jest za pomocą rąk.[8] Najbardziej aktywna okazuje się prawa ręka i jej wskazujący palec; na dalszych miejscach lokują się kolejno: twarz[9], głowa, tułów i nogi.

Znaki kinetyczne mają określoną formę i treść. Zmrużenie na moment jednego oka i popatrzenie przeciągle na odbiorcę ma na celu przyciągnięcie jego uwagi, uprzedzenie go o czymś, wyrażenie aluzji. Kiedy brwi nadawcy ściągają się na moment ku sobie, oznacza to niezadowolenie, niemiłe zaskoczenie, gniew. Opuszczenie kącików warg i wypuszczenie strumienia powietrza powodującego ich wydęcie wyraża pogardę lub bardzo negatywne nastawienie do kogoś albo czegoś. Kiedy nadawca staje twarzą w kierunku nadjeżdżającego samochodu i unosząc w bok na poziomie ramienia wyprostowaną prawą rękę, macha nią kilkakrotnie, kierowcy taksówek i innych samochodów odbierają ten znak jako prośbę o zatrzymanie się i podwiezienie. Demonstracyjne odwrócenie się jednej z osób uczestniczących w porozumiewaniu się oznacza niechęć do jego kontynuacji.

Znaki kinetyczne składają się z kompleksu ruchów, z których każdy ma własną formę, wielkość, tempo i siłę. Ruchy te muszą zostać wykonane w odpowiednim momencie i w określonej kolejności. Wchodzą zatem z sobą w bezpośrednie relacje. Znaki kinetyczne stanowią zarazem zamknięte całości semantyczne, których nie da się podzielić na mniejsze części znaczące. Ze znaków tych, z wyjątkiem nielicznych, nie da się zbudować struktur nadrzędnych — takich jakimi są, na przykład zdania w stosunku do wchodzących w ich skład wyrazów. Za pomocą znaków kinetycznych można wyrazić jedynie takie treści, jakie związane są z każdym poszczególnym znakiem, oraz treści, jakie narzuca im dodatkowo funkcjonowanie w kontekście zdaniowym, sytuacyjnym, społecznym i kulturowym.

Tylko część znaków bywa realizowana jeden raz; wiele z nich nadawca powtarza kilkakrotnie, a niektóre tak długo, aż zostaną zrozumiane. Ograniczona liczba ruchów charakterystyczna jest dla komunikacji oficjalnej, ruchy częstsze natomiast towarzyszą kontaktom spontanicznym i przyjacielskim.

---

[8] Zob. K. Jarząbek, *Znakowe ruchy rąk jako istotny element porozumiewania się ludzi.* [w:] *Socjolingwistyka*, t. 12 (w druku).

[9] Zob. K. Jarząbek, *Mimika jako element komunikacji międzyludzkiej*, „Studia Semiotyczne" (w druku).

Użytkownicy znaków kinetycznych nie mogą się nimi posługiwać w sposób dowolny w procesie porozumiewania się. Każdy ze znaków związany jest:

— z cechami indywidualnymi nadawcy i odbiorcy, tj. ich wiekiem, płcią, statusem społecznym i zawodowym, poziomem wykształcenia, typem osobowości;

— z rodzajem kontaktów łączących komunikujące się osoby (np. oficjalnych, nieoficjalnych, koleżeńskich, przyjacielskich, familiarnych);

— ze stosunkiem emocjonalnym nadawcy do odbiorcy, a także do przekazywanej treści;

— z rozkładem ról społecznych między uczestnikami komunikacji (równorzędnych, kiedy obydwie strony zajmują jednakowe pozycje społeczne i nierównorzędnych, kiedy jedna z nich zajmuje pozycję uprzywilejowaną);

— z liczbą nadawców i odbiorców;

— ze środowiskiem socjalnym, w którym bywa używany (np. inteligenckim, uczniowskim, młodzieżowym);

— z miejscem, w którym może się pojawić;

— z okolicznościami, w jakich zazwyczaj występuje;

— z przyjętą w danej wspólnocie częstotliwością użycia.

Znaki kinetyczne — łącznie ze związaną z nimi konwencją — są tworem określonej wspólnoty, mającej odrębny język, funkcjonują na konkretnym obszarze geograficznym, który zamieszkuje ta wspólnota (są zatem ograniczone terytorialnie), noszą piętno jej cywilizacji, kultury i historii oraz stanowią składnik obowiązującej ją wiedzy. Mogą wyrażać stosunek emocjonalny nadawcy komunikatu do przekazywanych treści bądź też wywoływać określone reakcje odbiorcy. Znaki te nadawca celowo wprowadza do komunikacji i świadomie reaguje na nie odbiorca. Dzięki temu, że tkwią one w sferze świadomości społecznej, sens komunikacyjny zamierzony przez nadawcę jest identyczny z sensem, jaki przypisuje im odbiorca. Znaki kinetyczne są nabyte. Członkowie danej wspólnoty muszą się ich nauczyć, aby potem prawidłowo posługiwać się nimi w procesie porozumiewania się. Większość znaków pojawia się w warunkach ustnej, bezpośredniej, spontanicznej rozmowy, prowadzonej w najbardziej typowych sytuacjach życia codziennego (wtedy to pozostają w najściślejszym kontakcie z mową). Część z nich „obsługuje" sferę oficjalnych kontaktów. Niektóre są przejawem etykiety obowiązującej w danej wspólnocie.

Znakowe ruchy ciała, które nadawca wykonuje w procesie komunikacji, ściśle współgrają z wypowiedzią słowną — odbiorca musi wszak odebrać niesioną przez nie informację jako pewną całość. Mogą one dublować słowa, podkreślać je, czyniąc bardziej wyrazistymi, a także wzbogacać o nową warstwę informacyjną. Ruchy ciała mogą też wzmacniać lub osłabiać oddzia-

ływanie słów, modyfikować je, zaprzeczać im. Brak zgody między sensem wypowiedzianego tekstu a towarzyszącym mu znakiem kinetycznym obniża wiarygodność tego tekstu. Ruchy ciała mogą dodać coś nowego, niekoniecznie związanego z treścią wypowiedzianych słów. Dzięki ogromnym możliwościom ekspresywnym wymienione zachowania kinetyczne zastępują niekiedy, i to z powodzeniem, słowa. Stają się wówczas samodzielnym środkiem przekazu informacji. W tej ostatniej funkcji pojawiają się w komunikacji wtedy, kiedy:

— mogą dotrzeć do odbiorcy szybciej niż słowa,
— uczestników komunikacji dzieli taka przestrzeń, że słów już nie słychać,
— komunikację słowną zakłóca hałas,
— jeden z rozmówców niedosłyszy,
— konieczne jest przestrzeganie ciszy,
— okoliczności wykluczają porozumienie się za pomocą słów,
— nadawca nie chce przerywać czyjejś wypowiedzi słownej,
— wymagane jest zachowanie pewnej dyskrecji bądź utajnienie przekazu,
— nadawca odczuwa silne emocje o charakterze negatywnym lub (rzadziej) pozytywnym,
— nie można ominąć barier, które narzuca w danym momencie etykieta,
— okazują się w określonej chwili bardziej stosowne niż wypowiedź słowna.

Za pomocą znaków kinetycznych można wyrazić: lekceważenie, dezaprobatę, akceptację, radość, prośbę, brak zgody na coś, groźbę, podziękę, niewiedzę, zdziwienie i wiele innych treści. Wśród nich ważne miejsce zajmują powitania i pożegnania.

Powitania i pożegnania w porozumiewaniu się Polaków

Znaki kinetyczne przedstawione w dalszej części artykułu oparto na:

— prowadzonej na żywo obserwacji komunikacyjnych zachowań kinetycznych Polaków;

— analizie filmów i spektakli teatralnych zarejestrowanych na taśmach video;

— analizie zachowań kinetycznych utrwalonych na fotografiach;

— sterowanej rozmowie z zamieszkałymi na stałe w Polsce użytkownikami języka polskiego na temat przekazywania w formie ruchowej określonych informacji;

— prześledzeniu opisu zachowań kinetycznych bohaterów polskich utworów literackich.

Analizowane znaki funkcjonują w całej Polsce. Na ich formę i treść nie wpływają żyjący w naszym kraju przedstawiciele innych narodowości ani grupy etniczne mówiące własną gwarą. Znaki te są powszechnie przyjęte, rozumiane i obligatoryjne w codziennych kontaktach Polaków.

Opis wszystkich znaków przedstawiono w formie artykułów hasłowych, uwzględniających stałe elementy. Należą do nich:

nazwa znaku — decyduje o niej dominujący element ruchu oraz główny organ ciała biorący udział w realizacji tego ruchu; w nazwach wydzielono ponadto za pomocą nawiasów warianty formalne znaków, używane w tym samym znaczeniu co forma podstawowa i mające taki sam zakres użycia,

forma znaku — stanowi ją zespół ruchów ciała, które mają ściśle określony czas realizacji, częstotliwość, kształt, kierunek, wielkość i siłę,

znaczenie znaku — jest to inaczej sens zespołów ruchowych o tej samej formie, przypisywany im przez daną wspólnotę niezależnie od konkretnych przypadków użycia. Omawiając znaczenie znaku, uwzględniono również zabarwienie, jakim jest on nacechowany niezależnie od subiektywnych intencji nadawcy,

informacja o zakresie użycia znaku — przedstawiono w niej te czynniki, które ograniczają funkcjonowanie znaku,

określenie rodzaju powiązania znaku z wypowiedzią słowną — w podanych przykładach wzięto pod uwagę jedynie te typy wypowiedzi, które są najczęściej używane na terytorium całego kraju; nie uwzględniono natomiast całego bogactwa wypowiedzi, które mają zasięg terytorialny, środowiskowy lub związany z wiekiem.[10]

Ze względu na ramy objętościowe tekstu oraz trudności z dokładnym przekazaniem formy znaków (w ich realizację zaangażowane są przecież dziesiątki mięśni) w opisie każdego znaku uwzględniono tylko te elementy ruchowe, które są najbardziej widoczne w trakcie obserwacji, i te, które da się opisać za pomocą słów.

[10] Z obserwacji W. P. Cienkowskiego i K. Ożoga wynika, że powitania polskie zbudowane są niekiedy według następującego schematu: powitanie właściwe plus zwrot do adresata, np. *witaj (stary), dzień dobry (panu)*. Człon pierwszy jest członem obligatoryjnym, człon drugi — członem fakultatywnym. Zdaniem K. Ożoga w ten sam sposób zbudowane są polskie pożegnania. Zob. W. P. Cienkowski, *Powitania polskie na tle powitań słowiańskich (geografia językowa i socjolingwistyka)*, referat wygłoszony na XXXVIII zjeździe PTJ, Wrocław 1977 (nie opublikowany); Ożóg, *Powitania i pożegnania...*, s. 138. Artykuły hasłowe zamieszczone w niniejszej publikacji uwzględniają jedynie człony obligatoryjne formuły słownej.

Wszystkie artykuły hasłowe zostały ponumerowane i ułożone w porządku alfabetycznym. O ich miejscu pośród innych decydują początkowe litery nazwy znaku.

1. Dyg, tj. cofnięcie stopy i ugięcie kolan

Cofnięcie stopy z równoczesnym ugięciem w kolanach obydwu nóg — pięta stopy ulega automatycznie pewnemu wzniesieniu. Na twarzy może się pojawić uśmiech. Znak pełni funkcję powitania bądź pożegnania i jest uprzejmy. Wykonują go wobec dorosłych dziewczynki w wieku przedszkolnym oraz uczennice szkół podstawowych i średnich. Wychodzi z użycia. Towarzyszy formułom: *dzień dobry; dobry wieczór; do widzenia; dobranoc* itp., a niekiedy nawet je zastępuje.

2. Klaskanie w dłonie

Uderzanie wewnętrznymi stronami dłoni ustawionych względem siebie na ukos na wysokości piersi i wysuniętych w kierunku odbiorcy. Mięśnie twarzy mogą wyrażać radość, zadowolenie, entuzjazm. Znak stanowi formę powitania osób, które zasługują w oczach nadawcy na uznanie. Adresowany bywa przez zebrany tłum ludzi do artystów, sportowców, przywódców. Rozlega się w salach widowiskowo-sportowych, na zebraniach, mityngach, w trakcie przejazdu ważnych osobistości odkrytymi samochodami — wtedy gdy uczestników komunikacji dzieli kilka lub kilkanaście metrów. Nie wymaga słów, mimo to wspomagają go nierzadko różnego typu okrzyki, np. *Boniek, Boniek, Boniek...*

3. Klepnięcie kogoś dłonią po ramieniu (łopatce)

Energiczne klepnięcie kogoś dłonią po ramieniu względnie po łopatce, uzupełnione zazwyczaj uśmiechem. Jest to znak powitania bądź pożegnania popularny wśród młodzieży. Występuje ponadto w kręgu mężczyzn pozostających w zażyłych stosunkach, lecz nie wolno go realizować wobec mężczyzny znacznie starszego. Towarzyszy formułom: *cześć, serwus, czołem* (powitanie, pożegnanie); *jak się masz* (powitanie); *do jutra (wieczora, niedzieli...), na razie* (pożegnanie) itp., ale w niektórych wypadkach może też wystąpić samodzielnie.

4. Odchylenie na moment głowy

Zwrócenie głowy w stronę adresata i nieznaczne odchylenie jej na moment, połączone z szybkim uniesieniem i opuszczeniem brwi oraz uśmiechem. Oznacza to powitanie lub pożegnanie. Formy tej używają osoby równe statusem społecznym, zawodowym albo wiekiem, w kontaktach o charakterze koleżeńskim czy też przyjacielskim. Wspomaga formuły typu: *cześć, serwus, czołem* (powitanie, pożegnanie); *jak się masz* (powitanie); *na razie, do jutra (wieczora, niedzieli...)*; *trzymaj się* (pożegnanie).

5. Padnięcie sobie w ramiona

Wzajemne otoczenie się przez uczestników aktu komunikacji rękami i trwanie pewien czas w uścisku. Tak wygląda powitanie bądź pożegnanie osób, które długo się nie widziały bądź też spotkały — ku swojej wielkiej radości — zupełnie nieoczekiwanie. Znak ma wydźwięk familiarny. Funkcjonuje wśród przyjaciół, krewnych, bliskich znajomych, przy czym częściej spotykany jest wśród mężczyzn niż wśród kobiet. Towarzyszy formułom: *kopę lat!*; *co za spotkanie!*; *witaj!*; *żegnaj*; *do widzenia* itp.

6. Podanie i uścisk dłoni

Wyciągnięcie do odbiorcy prawej dłoni, zwróconej krawędzią zewnętrzną ku ziemi, i uścisk dłoni podanej przezeń w odpowiedzi, połączony niekiedy z potrząsaniem dłonią. Znak stanowi wyraz powitania lub pożegnania. Kiedy kontaktują się przedstawiciele tej samej płci, zgodnie z wymogiem etykiety jako pierwsza wyciąga rękę osoba starsza. Podczas kontaktu przedstawicieli odmiennej płci z inicjatywą podania dłoni powinna wyjść kobieta, pod warunkiem że nie ma do czynienia ze swoim szefem, osobą piastującą wysoki urząd lub znacznie od siebie starszą. W innych wypadkach kolejność wyciągnięcia dłoni nie odgrywa roli. Prawe dłonie uczestników komunikacji mogą być też wyciągnięte równocześnie. Im bliższa znajomość, tym mniejsza odległość między nimi, tym mniejszy kąt ugięcia ręki w łokciu. Ten bardzo popularny znak wspomaga formuły typu *cześć, serwus* (powitanie, pożegnanie); *dzień dobry, dobry wieczór, witam* (powitanie); *do widzenia, dobranoc, żegnam, do zobaczenia, do jutra (wieczora, niedzieli...)*; *na razie* (pożegnanie) albo niekiedy je zastępuje.

7. Pomachanie dłonią w dół i w górę

Wielokrotne opuszczanie oraz unoszenie prawej dłoni wzniesionej z boku do poziomu głowy bądź nieco wyżej i skierowanej palcami do przodu. Ręka jest ugięta w łokciu i wysunięta w stronę adresata. Znak pełni funkcję pożegnania. Gdy osoby uczestniczące w komunikacji dzieli kilka czy kilkanaście metrów, np. podczas odjazdu pociągu ze stacji, wspomaga zazwyczaj formuły typu: *do widzenia*; *do zobaczenia*. Przy większej odległości stanowi ich odpowiednik. W kontaktach dorosłych z małymi dziećmi towarzyszy dźwiękom: *pa, pa, pa...*

8. Pomachanie dłonią z boku na bok

Kilkakrotne przechylanie prawej dłoni zwróconej stroną wewnętrzną do przodu i wzniesionej z boku głowy nieco ponad jej poziom. Ręka jest przy tym ugięta w łokciu i wysunięta w kierunku odbiorcy. Osoba wykonująca ten znak pragnie kogoś powitać lub pożegnać. Dominuje on wśród kolegów, dobrych znajomych, osób równych statusem społecznym. Pojawia się wówczas, gdy uczestników komunikacji dzieli kilka względnie kilkanaście metrów. Kiedy znajdują się oni na przykład na chodnikach po przeciwnej stronie ulicy, może oznaczać: *cześć, serwus, czołem* (powitanie, pożegnanie); *dzień dobry* (powitanie). W chwili odjazdu pociągu czy autobusu pełni funkcję pożegnania. Oznacza wtenczas: *do widzenia, żegnaj(-cie), do zobaczenia*. Używają go również goście honorowi, wychodzący z (wchodzący do) samolotu albo schodzący z trapu (wchodzący po trapie) statku, a kierują go do witanych bądź żegnanych — często obcych osób. Odpowiada w tym wypadku formułom typu: *witam, dzień dobry*; *żegnam, do widzenia*.

9. Powstanie z zajmowanego miejsca

Podniesienie się z zajmowanego miejsca (ławki szkolnej, fotela, krzesła, taboretu itp.) i przyjęcie postawy wyprostowanej z rękami opuszczonymi wzdłuż ciała. Znak stanowi formę powitania lub pożegnania osoby szczególnie szanowanej i ma wydźwięk oficjalny. Zgodnie z przyjętą konwencją świadczy o dobrym wychowaniu. Realizują go przede wszystkim uczniowie wobec nauczycieli i innych dorosłych wchodzących do klasy szkolnej względnie opuszczających ją. Zależnie od sytuacji uczniowie wypowiadają wtedy formułę: *dzień dobry, do widzenia*, albo po prostu milczą. Powstając z miejsca, można też powitać czy pożegnać swojego przełożonego, gościa, człowieka

o dużych zaletach, a także kogoś w starszym wieku. Znak ten poprzedza wówczas wypowiedzi: *witam, dzień dobry*; *żegnam, do widzenia* itp.

10. Przesłanie dłonią pocałunku

Szybkie ucałowanie wewnętrznej powierzchni końców palców zazwyczaj prawej, otwartej dłoni, a następnie odwrócenie jej w stronę adresata i odsunięcie od twarzy — dłoń zawisa wtedy na moment w powietrzu. Bywa również, iż nadawca jak gdyby zdmuchuje „położony" uprzednio na palcach pocałunek. Dłoń zbliżona jest wówczas wewnętrznym przegubem do ust, palce skierowane są na zewnątrz, a wargi wysunięte do przodu. Znak wyraża pożegnanie i ma wydźwięk żartobliwy, dlatego uzupełnia go z reguły uśmiech. Może funkcjonować wśród dobrych znajomych, przyjaciół, krewnych. Używają go przede wszystkim kobiety wobec młodych osób obojga płci oraz artyści na scenie. Okazuje się przydatny, gdy uczestników komunikacji dzieli kilka, kilkanaście i więcej metrów. Występuje bez słów.

11. Przyłożenie dwóch palców do obrzeża czapki — salutowanie

Uniesienie na chwilę energicznym ruchem ugiętej w łokciu prawej ręki i przytknięcie do obrzeża czapki (nad kątem oka) dwóch palców: wskazującego i środkowego, zwróconych stroną wewnętrzną do odbiorcy. Serdeczny i mały są w tym czasie zgięte i przyciśnięte kciukiem. Wyprostowane palce dłoni i przedramię tworzą linię prostą, łokieć skierowany jest lekko w dół, na prawo. Dłoń wyprostowanej i wyciągniętej wzdłuż ciała lewej ręki przylega do uda. Głowa i oczy powinny być zwrócone w stronę odbiorcy. W dalszej kolejności nadawca opuszcza energicznym ruchem prawą rękę wzdłuż ciała. Jest to formuła powitania bądź pożegnania osób umundurowanych — głównie wojskowych, policjantów, kolejarzy i harcerzy — które używają jej również wobec osób cywilnych. Wśród umundurowanych występuje zazwyczaj bez słów. W kontaktach z cywilami policjanci, kolejarze i harcerze łączą ją niekiedy z formułą: *dzień dobry (państwu)* i *do widzenia (państwu)*. Opisany znak pojawia się także od czasu do czasu w kręgu byłych wojskowych i policjantów oraz niektórych mężczyzn należących do starszego pokolenia. W ich wydaniu formę znaku cechuje jednak większa swoboda, a niekiedy niedbałość, czego dowodem może być salutowanie do nie przykrytej czapką głowy. Wspomaga on wtenczas formuły typu: *dzień dobry*; *do widzenia*; *czołem*; *cześć*, albo je zastępuje.

12. Ucałowanie czyjejś dłoni

Ujęcie przez nadawcę palcami prawej ręki palców — wyciągniętej doń — prawej dłoni adresata i pochylenie do przodu górnej części tułowia przy równoczesnym unoszeniu tej dłoni ku górze, aż do momentu ucałowania jej grzbietu. Za pomocą tego znaku mężczyźni witają bądź żegnają kobiety. Wychodzi on stopniowo z użycia powszechnego. Mimo to jest nadal popularny wśród mężczyzn zajmujących wysoką pozycję społeczno-zawodową. Posługują się nim także ci mężczyźni, którzy pragną uchodzić w oczach otoczenia oraz w swoich własnych za uprzejmych, eleganckich i dobrze wychowanych. Odbiorcą znaku mogą być nie tylko takie kobiety, które nadawca zna, ale i te, które są dlań obce. Ucałowanie dłoni realizowane jest zazwyczaj po wypowiedzeniu formuł: *całuję rączki, kłaniam się, moje uszanowanie* (powitanie, pożegnanie); *witam, dzień dobry,dobry wieczór* (powitanie); *żegnam, do widzenia, dobranoc, do zobaczenia, padam do nóżek, sługa uniżony* (pożegnanie) itp., ale może też wystąpić bez słów.

13. Ucałowanie kogoś w policzki

Równoczesne ucałowanie się w policzki dwóch osób, któremu z reguły towarzyszy podanie i uścisk dłoni lub objęcie ramionami. Znak ten bywa odbierany jako powitanie bądź pożegnanie. Występuje głównie w kręgu zaprzyjaźnionych albo spokrewnionych kobiet, natomiast rzadziej wśród mężczyzn: przy nieoczekiwanym a radosnym spotkaniu oraz wtedy, gdy bliska im osoba wyjeżdża na długi okres względnie wraca po długiej nieobecności. Poprzedzany jest zwykle formułami typu: *dzień dobry*; *do widzenia*; *do zobaczenia.*

14. Uchylenie dłonią kapelusza (czapki)

Zatrzymanie się nadawcy na widok adresata, a następnie uchwycenie dłonią kapelusza albo czapki i zatoczenie nim (nią) przed sobą łuku w górę i nieco w bok. Głowa i tułów nadawcy nierzadko pochylone są w ukłonie, a na twarzy widnieje uśmiech. Znak stanowi wyraz powitania lub pożegnania i uważany jest za pełen galanterii. Używają go wyłącznie mężczyźni wobec dorosłych osób obojga płci. Funkcjonuje we wszystkich kręgach społecznych, ale przede wszystkim wśród inteligencji i przedstawicieli starszego pokolenia. Przy zachowaniu niewielkiej odległości między uczestnikami komunikacji towarzyszy zwykle formułom: *moje uszanowanie, kłaniam się* (powitanie, pożegnanie); *witam, dzień dobry* (powitanie); *żegnam, do widzenia, padam*

do nóżek, sługa uniżony (pożegnanie) itp. Gdy odległość ta jest większa, np. kilkumetrowa, może być wykonany bez słów.

15. Ukłon

Pochylenie na moment głowy albo głowy i tułowia, połączone często z uśmiechem. Znak pełni funkcję powitania bądź pożegnania. Zgodnie z przyjętą konwencją jako pierwsza powinna się ukłonić osoba młodsza, względnie zajmująca niższe stanowisko. Mężczyzna składa ukłon kobiecie, jeśli nie jest od niej znacznie starszy. Ukłony mogą też zrealizować obie strony równocześnie. Pochylenie głowy oraz ugięcie kręgosłupa są tym głębsze im większy szacunek dla odbiorcy ma nadawca. Od tego czynnika zależy również czas trwania ukłonu. Większość ukłonów widywanych w miejscu pracy, na ulicy, w sklepie zredukowana bywa jednak do skinienia głową. Znaku tego używają przede wszystkim przedstawiciele starszego i średniego pokolenia. Wykonywany jest w milczeniu albo w towarzystwie formuł typu: *kłaniam się, (moje) uszanowanie* (powitanie, pożegnanie); *dzień dobry, dobry wieczór, witam* (powitanie); *do widzenia, dobranoc, żegnam* (pożegnanie),.

16. Uniesienie dłoni na wysokość głowy

Uniesienie z boku na wysokość głowy lub nieco wyżej ugiętej w łokciu ręki z dłonią zwróconą wnętrzem do odbiorcy. Palce mogą przy tym wykonywać drobne ruchy falujące. Znak wyraża powitanie bądź pożegnanie. Jest specyficzny dla przedstawicieli młodego pokolenia — głównie studentów i uczniów — których łączą stosunki koleżeńskie. Funkcjonuje zarówno wtedy, gdy komunikujące się osoby dzieli kilka lub kilkanaście metrów, jak i podczas kontaktów „twarzą w twarz". W pierwszym wypadku nie wymaga słów, w drugim nadawca wypowiada równocześnie formuły: *cześć, serwus, czołem* (powitanie, pożegnanie); *jak się masz* (powitanie); *na razie, trzymaj się, do jutra (wieczora, niedzieli...)* itp.

17. Wyciągnięcie rąk w czyjąś stronę

Wyciągnięcie z uśmiechem w czyjąś stronę obydwu rąk wzniesionych na wysokość ramion i ugiętych lekko w łokciach albo niemal wyprostowanych. Dłonie są zwrócone krawędzią zewnętrzną ku ziemi. Znak stanowi formę powitania. Kierowany jest do osób miłych i długo oczekiwanych, dlatego najczęściej można go zaobserwować w kontaktach rodzinnych, koleżeńskich i przyjacielskich. Po realizacji znaku uczestnicy aktu komunikacji obejmują

się zazwyczaj ramionami lub ściskają sobie dłonie. Wspomaga on formuły typu: *serdecznie witam(-y)!*; *kopę lat!*; *co za spotkanie!*; *kogo ja widzę!*

Podsumowanie i wnioski

Analiza zaprezentowanych artykułów hasłowych dowodzi, że na terenie całej Polski funkcjonuje obecnie kilkanaście ogólnie znanych znaków kinetycznych i kilkadziesiąt (równie znanych) formuł słownych wyrażających powitanie albo pożegnanie. Zachowania kinetyczne oraz werbalne są zakodowane w świadomości Polaków w formie gotowych wzorców, mają zatem charakter stały, szablonowy. Owe stereotypy komunikacyjne funkcjonują dzięki trwałemu przypisaniu ich do często powtarzających się, typowych okoliczności. Nadawca w każdej sytuacji powitania bądź pożegnania rozporządza więc kilkoma formami słowno-kinetycznymi, z których wybiera w jego odczuciu najwłaściwszą.

Przedstawione formy zachowań można określić jako bliskoznaczne, różnią się one bowiem odcieniem znaczeniowym. Mimo bliskości znaczeniowej Polacy nie używają ich wymiennie: każda z form pojawia się w komunikacji wtedy, kiedy pozwala na to przyjęta w naszej wspólnocie konwencja. Część z nich występuje wyłącznie w ściśle określonych okolicznościach.

Tylko dwa znaki spośród przytoczonych siedemnastu występują wyłącznie w funkcji powitania (wyciągnięcie rąk w czyjąś stronę, klaskanie w dłonie), a dwa wyłącznie w funkcji pożegnania (pomachanie dłonią w dół i w górę, przesłanie dłonią pocałunku). Pozostałe trzynaście znaków można wykorzystać zarówno podczas powitań, jak i pożegnań. Są to więc znaki antonimiczne, gdyż zawierają dwa przeciwstawne znaczenia. Należą do nich dyg, klepnięcie kogoś dłonią po ramieniu (łopatce), padnięcie sobie w ramiona, odchylenie na moment głowy, podanie i uścisk dłoni, pomachanie dłonią z boku na bok, powstanie z zajmowanego miejsca, przyłożenie dwóch palców do obrzeża czapki, ucałowanie czyjejś dłoni, ucałowanie kogoś w policzki, uchylenie dłonią kapelusza (czapki), ukłon. O właściwym znaczeniu wymienionych znaków decyduje kontekst sytuacyjny albo towarzysząca im wypowiedź słowna.

Analiza zabarwienia (odcienia, wydźwięku) znaków opisanych w artykule prowadzi do wniosku, że niewiele z nich jest neutralnych. Na pierwszy rzut oka można do nich zaliczyć, np. odchylenie na moment głowy, podanie i uścisk dłoni, ukłon. Użycie ich w konkretnym akcie komunikacyjnym powoduje, że i one nabierają odcienia znaczeniowego, który podkreśla ich ugrzecznienie albo uznanie przez odbiorcę za oficjalne czy aroganckie. Niu-

anse te nadawca wyraża za pomocą słów lub dodatkowej mimiki, szybkości ruchów, ich wielkości i siły. Większość znaków ma natomiast wyraźne, dominujące zabarwienie znaczeniowe, które wynika z konwencji polskiej. Występują wśród nich:

znaki oficjalne — np. powstanie z zajmowanego miejsca, przyłożenie dwóch palców do obrzeża czapki,

znaki uprzejme — np. ucałowanie czyjejś dłoni, uchylenie dłonią kapelusza (czapki),

znaki familiarne — np. klepnięcie kogoś dłonią po ramieniu (łopatce), ucałowanie kogoś w policzki,

znak żartobliwy — przesłanie dłonią pocałunku.

Część Polaków już teraz przypisuje niektórym znakom nacechowanie archaiczne. Należą do nich: dyg, uchylenie dłonią kapelusza (czapki), a nawet ucałowanie czyjejś dłoni.

Niektóre ze znaków używanych obecnie mają bardzo długą historię, użytkownicy wszakże nie odbierają ich jako starych. W rezultacie wysuwają się one na czołowe miejsce pod względem popularności. Należy do nich padnięcie sobie w ramiona, ucałowanie kogoś w policzki, ukłon czy podanie i uścisk dłoni.[11]

Pewna liczba znaków powitania i pożegnania zaczęła funkcjonować w komunikacji niedawno, jako efekt zapożyczenia. W drugiej połowie naszego stulecia Polacy zaczęli pod wpływem kultury Zachodu machać dłonią z boku na bok. Znak ten wypiera stopniowo inny, tj. pomachanie dłonią w dół i w górę. Wśród znaków stanowiących swoiste zapożyczenie od społeczności funkcjonującej w ramach rodzimej wspólnoty są też znaki przejęte od wojskowych: przyłożenie dwóch palców do obrzeża czapki charakterystyczne zarówno dla policjantów, jak i dla harcerzy.

Znaki opisane w artykule cechuje zróżnicowana frekwentywność w porozumiewaniu się Polaków. Największą wykazuje używane na co dzień, w powtarzających się stale sytuacjach, np. odchylenie na moment głowy, ukłon, podanie i uścisk dłoni. Mniej częstotliwe są znaki, które wychodzą z użycia, np. dyg, uchylenie dłonią kapelusza (czapki), bądź też znaki używane przez reprezentantów wąskiej grupy społecznej: policjantów, harcerzy (przyłożenie dwóch palców do obrzeża czapki).

Można zaobserwować swoistą zależność między nadawcami i odbiorcami znaków a ich liczbą, płcią, wiekiem i środowiskiem, w którym funkcjonują. Większość znaków powitania i pożegnania pojawia się w komunikacji reali-

[11] Zob. Rojek, *Polski savoir vivre...*; M. Bogucka, *Gest w dawnej kulturze*, „Problemy" 1984, nr 11, s. 16–20.

zowanej między dwoma osobami. Do jednej osoby kierowane są takie zachowania, jak padnięcie sobie w ramiona, podanie i uścisk dłoni, klepnięcie kogoś dłonią po ramieniu (łopatce), ucałowanie czyjejś dłoni, ucałowanie kogoś w policzki, wyciągnięcie rąk w czyjąś stronę. Istnieją znaki mające jednego nadawcę, a wielu (niekiedy) odbiorców, np. przesłanie dłonią pocałunku, uchylenie dłonią kapelusza (czapki), ukłon, albo odwrotnie, wielu nadawców, a jednego odbiorcę, np. oklaskiwanie artysty, powstanie z zajmowanego miejsca (np. w klasie szkolnej).

W wypadku części znaków opisanych w artykule nie jest sprawą istotną, jaką płeć ma ich nadawca i odbiorca, w jakim są oni wieku ani w jakim środowisku znaki te funkcjonują. Istnieje jednak pewna liczba znaków, które mają określonych pod względem płci i wieku nadawcę i odbiorcę oraz krąg osób, które ich zazwyczaj używają. W związku z tym można wyodrębnić:

— znaki, których nadawcą jest mężczyzna, kierujący je do odbiorców obojga płci (np. uchylenie dłonią kapelusza (czapki));

— znak, którego nadawcą może być tylko mężczyzna, odbiorcą zaś tylko kobieta (ucałowanie czyjejś dłoni);

— znak, którego nadawcą jest dziecko (ściślej dziewczynka), a odbiorcą osoba dorosła (dyg);

— znaki funkcjonujące głównie wśród mężczyzn (np. padnięcie sobie w ramiona), kobiet (ucałowanie kogoś w policzki) lub młodzieży, np. klepnięcie kogoś dłonią po ramieniu (łopatce), uniesienie dłoni na wysokość głowy.

Realizacja większości znaków przebiega przy bezpośrednim kontakcie dotykowym. Należą do nich: padnięcie sobie w ramiona, podanie i uścisk dłoni, klepnięcie kogoś dłonią po ramieniu (łopatce), ucałowanie czyjejś dłoni, ucałowanie kogoś w policzki. Część znaków wykonuje się wtedy, gdy uczestników komunikacji dzieli pewna odległość. Są to, np.: pomachanie dłonią z boku na bok, przesłanie dłonią pocałunku, uniesienie dłoni na wysokość głowy. Widać je z większej odległości.

Należałoby podkreślić, że lista zachowań kinetyczno-werbalnych zaliczonych tutaj do powitań i pożegnań nie jest pełna. Pominięto znaki kierowane przez osoby świeckie do osób duchowych, znaki jakich używają zakochani, a także takie zachowania, które pojawiają się w komunikacji bardzo rzadko.

Znaki przedstawione w artykule koncentrują się wokół jednej tylko grupy znaczeniowej, tj. powitania i pożegnania. Analiza owych znaków pozwala jednak wyprowadzić wnioski, które odnoszą się także do innych grup oraz pojedynczych znaków, których używają Polacy. Podstawowy wniosek jest następujący: znaki kinetyczne ściśle współistnieją, współwystępują i współdziałają z wypowiedziami słownymi. Języka naturalnego nie można zatem uznać za jedyne narzędzie przekazywania różnych treści, jakkolwiek jego

status jest uprzywilejowany. Wypowiedziom werbalnym bowiem towarzyszy swoisty akompaniament znaków kinetycznych. Znajomość treści wyrażanych przez owe zachowania ruchowe jest równie ważna dla komunikacji interpersonalnej, jak znajomość zachowań werbalnych. Z tego właśnie względu znaków kinetycznych nie należy wyłączać z pola badawczego językoznawcy i traktować ich oddzielnie.

Każda wspólnota językowo-terytorialno-kulturowa ma własny zespół znaków kinetycznych, wspomagających komunikowanie słowne (chociaż niektóre z nich występują w porozumiewaniu się większej liczby wspólnot). Dlatego w różnych krajach identyczne lub podobne w formie znaki mogą mieć zupełnie różne znaczenie. Pojawia się w związku z tym potrzeba opracowania słowników znaków kinetycznych, których używają odmienne wspólnoty, uwzględniających wszystkie grupy znaczeń bądź pojedyncze znaczenia, jakie znaki te mogą wyrażać. Omawiane zachowania ruchowe wykorzystywane w naturalnych warunkach komunikacji nie tworzą samodzielnego systemu (jak np. język głuchoniemych), dlatego naukowa klasyfikacja tych zachowań ma rację bytu tylko w ramach pełnego systemu semiotycznego, tj. syntezy środków werbalnych i kinetycznych. Tworzą one przecież spoistą całość. Przygotowanie wspomnianych słowników stanowiłoby nie tylko znaczny postęp w badaniach nad porozumiewaniem się ludzi, ale umożliwiłoby także pełniejsze nauczanie komunikacji zarówno Polaków, jak i przedstawicieli innych wspólnot.